

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 8 (2012)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Edward Kossoy (1913–2012) in memoriam

Jakub Petelewicz
Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN

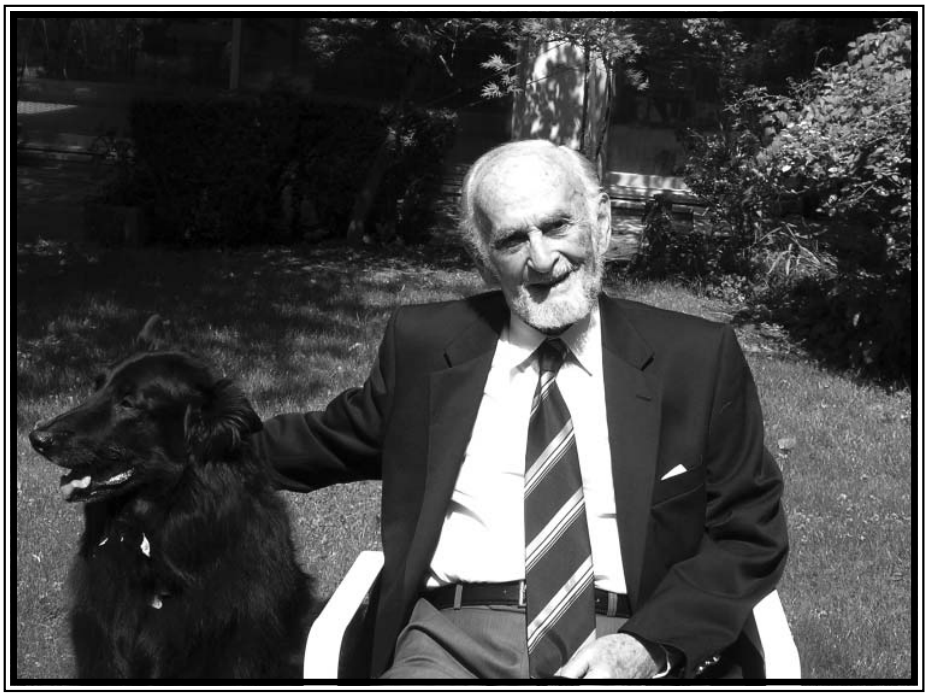
jakub.petelewicz@gmail.com
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-3558-1020

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.624
Strony/Pages: 15-17

CC BY

OPEN ACCESS

In memoriam



EDWARD KOSSOY
(1913–2012)

„W przeddzień wybuchu powstania warszawskiego w okupowanej przez Niemców stolicy jedynie więźniowie KZ Warschau – zwanego popularnie Gęsiówką – oraz żydowscy więźniowie Pawiaka oficjalnie istnieli jako Żydzi. Ci drudzy – z wyjątkiem tak zwanych «funkcyjnych» – oczekiwali na egzekucję [...]" – pisał w 6. numerze naszego pisma Edward Kossoy, omawiając książkę Barbary Engelking i Dariusza Libionki pt. *Żydzi w powstańczej Warszawie*. Nie był to przypadek, że redakcja zwróciła się z prośbą o zrecenzowanie tej książki właśnie do Niego. Przez wiele lat z pasją, głęboką wiedzą historyczną i prawniczą dociekliwością zgłębiał dzieje żydowskich uczestników powstania warszawskiego. Z ogromnym zaangażowaniem opisywał wyzwolenie Gęsiówki przez żołnierzy harcerskiego batalionu „Zośka" oraz dalsze losy żydowskich więźniów. Zadbał też o upamiętnienie tego epizodu. Dzięki jego staraniom w 2003 r. ówczesny ambasador Izraela w Polsce Szewach Weiss uhonorował specjalnym dyplomem żołnierzy biorących udział w akcji wyzwolenia Gęsiówki.

We wrześniu 1939 r. miał 26 lat. Podobnie jak tysiące innych młodych mężczyzn opuścił Warszawę na skutek radiowego apelu płk. Romana Umiastowskiego (szefa propagandy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego) i udał się na linię Bugu. W Warszawie pozostali jego ojciec oraz żona i córka. Ten pierwszy zginął na początku wielkiej akcji, natomiast żona i córka po likwidacji getta trafiły do obozu pracy w Poniatowej, gdzie obie straciły życie podczas akcji „Erntefest" 4 listopada 1943 r. Kossoy, zatrzymany po znalezieniu się na ziemiach zajętych przez ZSRR, aresztowany i przesłuchiwany przez NKWD, w 1940 r. pod zarzutem „działalności kontrrewolucyjnej" został skazany na 8 lat więzienia i trafił do łagru na Uralu. Po dwóch latach wyszedł na wolność w wyniku układu Sikorski–Majski. Wspominał: „Do swobodnego wyboru stały: zgłoszenie do służby wojskowej w Armii Czerwonej albo też w Wojsku Polskim. [...] Do Armii Czerwonej nie zgłosił się ani jeden ochotnik. Trochę mnie to zdziwiło, bo wiedziałem, że między nami było co najmniej kilku przedwojennych komunistów. Najwidoczniej jednak doświadczenia Pieczorłagu zmieniły ich światopogląd". Przez Kujbyszew i Buzułuk trafił do armii gen. Władysława Andersa, z którą opuścił ZSRR. Na skutek malarii i tyfusu, którymi zaraził się jeszcze w łagrze, zapadł na zapalenie wątroby. Skutkiem tego było zwolnienie z armii w Teheranie. Stamtąd trafił do mandatowej Palestyny, po latach tak wspominał tamten okres: „w 1948 roku byłem członkiem podziemnej organizacji rewizjonistycznej, która wyznawała ideologię Begina [...]. W tym charakterze brałem też udział w wojnie o niepodległość. Do 1954 roku byłem w Izraelu. Od 1954 roku w Europie". Zamieszkał w Genewie, kontynuował studia prawnicze (magisterium uzyskał w 1938 r. na Uniwersytecie Warszawskim) w Monachium, Kolonii i Genewie, uzyskując stopień doktora praw i nauk politycznych. Po wojnie ożenił się ponownie, a w 1951 r. urodziła mu się córka Karin. Swoje życie poświęcił niesieniu pomocy ofiarom nazizmu. Od 1949 r. wiedzą prawniczą, popartą wielką empatią i poświęceniem służył poszkodowanym przez nazistowskie Niemcy Żydom, Romom i Polakom, skutecznie reprezentując przed sądami niemal 60 tys. osób! Mimo że mieszkał w Szwajcarii, był obywatelem szwajcarskim i izraelskim, nigdy nie stracił kontaktu ze swoją pierwszą ojczyzną. Mawiał, że należy do trzech wspólnot narodowych, ale jest Polakiem, bo czuje, myśli i mówi po polsku. Była to zresztą przepiękna polszczyzna, czego ślady odnajdujemy w jego obszernej publicystyce historycznej, m.in. na łamach paryskich „Zeszytów Historycznych", a także w dwóch opublikowanych w Polsce książkach – poświęconej przeżyciom w sowieckich łagrach *Stołypince*[1] oraz przywołanych już autobiograficznych zapiskach zatytułowanych *Na marginesie…*[2], nominowanych w roku 2007 do nagrody literackiej Nike. W kontaktach osobistych zawsze był człowiekiem niezwykle otwartym, ciepłym, pełnym humoru i dystansu do siebie, a jednocześnie zrozumienia dla otaczającego świata. Część jego serca na zawsze pozostała w Polsce, w jego ukochanym Radomiu, z którym utrzymywał bliskie więzi. Jako prawnik, publicysta

[1] Edward Kossoy, *Stołypinka*, Warszawa: Ikar, 2003.

[2] Edward Kossoy, *Na marginesie…*, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2006.

i filantrop aktywnie działał na rzecz dialogu polsko-żydowskiego. Wspierał polską kulturę i edukację młodzieży. 3 maja 2012 r. w czasie uroczystości w Stałym Przedstawicielstwie RP w Genewie został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

W ostatniej części swoich wspomnień *Na marginesie…* kreślił: „Rozpisałem się. Po prawie dwóch latach […] doszedłem do połowy roku 1945. Miałem wówczas 32 lata, a dziś jestem w końcu 93. roku życia. Kontynuowanie w tym tempie z zatrzymywaniem się na wielu szczegółach byłoby bezzasadnym optymizmem i wyzwaniem losu". Nie było! Edward Kossoy opuścił nas w setnym roku swojego życia.

Odszedł wspaniały człowiek.

Jakub Petelewicz